Nro. 83.

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek dnia 16. Paździerńika 1812.

Wiadomości zagraniczne.

Teatr Woyny.

W 18tym bulletynie wielkiego woyska, umieszczonym w przeszłym Nrze tey Gazety, po słowach: „Strata nieprzyiacielska iest niezmierna; 12 do 13000 ludzi, i 8 do 9000 koni, zostało z ich strony (Rossyan) na placu bitwy;“ opuszczoném zostało przez pomyłkę to, co następuie: „60 dział i 5000 ieńców wpadło w ręce zwycięzców. Z naszéy strony mamy 2500 zabitych, a trzy razy tyle ranionych. Ogólna nasza strata może wynosić 10,000 ludzi; nieprzyiaciel zaś stracił 40 do 50000 ludzi.“

Kuryer Litewski umieścił następuiący artykuł z miasta Moskwy pod d. 22. Września:

Rząd Moskiewski nakazał śpiéwać Te Deum za zwycięstwa w bitwach pod Połockiem, Ostrownem i Smoleńskiem. Kazał też rozgłaszać, że Francuzi są odparci, a pospólstwo miasta Moskwy miało za zwycięzców Moskali wtedy nawet, kiedy iuż woysko Francuzkie do ich stolicy wchodziło. Dnia 14go Września podpalono Moskwę, i ledwie d. 20. uśmierzył się pożar. Trzy czwarte części miasta zupełnie zgorzały, a tak, wyiąwszy Kremlin, z nieiaką liczbą domów, Moskwa, iedno z naypięknieyszych i naybogatszych miast na świecie, środkowy skład handlu Europy z Azyą, zagrzebało się w popiołach. Iest to nieopowetowana szkoda dla Moskwy, dla iéy handlu, dla iéy szlachty, która wszystko tam zostawiła.

Okropny ten wypadek, strasznieyszy dla Moskali aniżeli sześć wielkich przegranych bitew, iest skutkiem zbrodni Gubernatora Rostopszyna, iedynego sprawcy i dyrektora tego piekielnego uczynku. Szkaradny występek iego został dokonany podług wcześnie ułożonego planu. Nie mogąc znaleść podpalaczów w mieszkańcach, koniecznie interessowanych do zachowania swoiéy własności, otworzył więzienia, i w tych iaskiniach łotrów szukał godnych siebie wspólników. Zrana dnia 14. zdiął kaydany z 800 złoczyńców skazanych na karę śmierci za występki zapewne mniéy szkaradne, iak zbrodnia Rostopszyna, do któréy ich użył dnia 15, 16, i 17. Koleią widziano wznoszące się ognie po wszystkich cyrkułach, z których wiatr przenosił płomienie na inne części miasta. Nagle dachy pustych pałaców leżących wpośród cyrkułów, gdzie nie był ogień, stawały się pastwą płomieni, iak gdyby piorunem były uderzone. — Tak, wspaniały gmach giełdowy, w którym wszystkie bramy były z blachy żelazney ryglami zaparte, nagle został zniszczony, i nikt nie mógł poiąć, iakim sposobem ogień mógł bydź podłożonym. Wszystko wcześnie przygotowano: ieden podpalacz mógł uskutecznić ten pożar. W wielu domach znaleziono stosy bielizny, i inney materyi palney, napuszczone siarką i smołą, rozrzucone po spichrzach, stayniach i pod wschodami; długie sznury lontów wychodzące na dziedzińce i ulice, roznosiły ogień wewnątrz i zewnątrz; gdzie zaś wcześnie nie uczyniono do tego przygotowania, wspólnicy Rostopszyna rzucali zapalone race, z tak okropną dzielnością zrobione, że ich skutek zawodnym bydź nie mógł. — Kraie się serce, kiedy przebiegaiąc rozległy plac, na którym niegdyś była Moskwa, dziś widać zamiast przepysznych pałaców wspaniałych ozdob téy stolicy, same tylko zwaliska murów i

stosy kurzących się popiołów. Gubernator Rostopszyn z ostrożności godnéy piekielnego ducha rozkazał wszystkim pompiarzóm i całéy policyi opuścić miasto; zabrał też wszystkie pompy, naczynia gaszące, które daleko tu lepiéy były urządzone, aniżeli w iakimkolwiek innem mieście Europeyskiém. Lecz nieporządek i niedołężny charakter tego zapalczywego człowieka pokazuie się w tém nayiaśniéy, że nie umiał wskazać swoim wspólnikóm ani zakładów artyleryi zawieraiących ammunicye woienne całego woyska Moskiewskiego, ani niezmiernych magazynów mąki wielkim kosztem założonych na iego utrzymywanie. Woysko Francuzkie znalazło w nich zapasy dostateczne na odbycie kilku kampanii, a na 6 miesięcy dla całego woyska wystarczy znaleziona żywność. Żołnierze maią podostatek chleba, iarzyny, mięsa, wina, wódki, cukru i kawy. Znaleziono też wiele kożuchów i futer. — O pół mili od miasta odkryto magazyn, w którym przeszło 400,000 f. prochu, tyleż saletry i siarki; 60,000 karabinów, 150 dział, przeszło 100,000 kul i bomb, i 1,500,000 ładunków w arsenale znaleziono. Podług powieści mieszkańców pozostałych, spodziewano się przybycia Cesarza Alexandra; przyiazd iego był zapowiedziany na dzień 10ty, lecz nie pokazał się ani w stolicy, ani u woyska. Wielki Xżę Konstantyn przybył po bitwie nad Moskwę. Zapewniaią, że ón to poradził otworzyć więzienia, w czasie weyścia woyska Francuzkiego. Lecz wątpią o tém. Rostopszyn niczyiéy rady niepotrzebował; ón ieden mógł wystarczyć na wszystkie zbrodnie. Każdy sobie przypomina doniesienie wydrukowane przez niego w gazecie Moskiewskiéy przed dwoma miesiącami z powodu nieiakiego Wereszczagina, syna znaiomego kupca w téy stolicy, podeyrzanego o napisanie, czyliteż o powiedzenie, że to miasto, nim 8 miesięcy upłyną, będzie w mocy Cesarza Napoleona *(obaczyć Nr. 73ci Gazety naszéy)*; aresztowano tego człowieka i w więzieniu go znaleziono, kiedy dnia 14. o godzinie 9téy zrana kazał go ztamtąd wyprowadzić, i przed siebie do pałacu rządowego stawić; bez żadnego sądu i processu poświęcił go zapalczywości rozhukanego żołdactwa. Kazał także przyprowadzić oyca Wereszczagina; lecz ten nieszczęśliwy starzec potrafił schronić się przed iego siepaczami. A tak Rostopszyn nie mógł kosztować srogiéy rozkoszy z morderstwa syna w oczach oyca. Smierć Wereszczagina była skutkiem wolnego okrucieństwa. Znaleziono ciało iego okryte ranami pode drzwiami Rostopszyna w czasie, kiedy weszli Francuzi.

Iuż przywrócony porządek w téy stolicy. Marsz: Mortier iest Wielkorządcą w Moskwie i Prowincyi. Kawaler Lessei[...] mianowany Intendentem, a Jenerał Milhaud Kommendantem placu. Miasto dzieliło się na 20 okręgów; podział ten zachowany, i każdy cyrkuł ma swoiego szczególnego Kommendanta.

Wiele mówiono o milicyi uformowanéy przez rząd Moskiewski, który ledwo potrafił zgromadzić kilka tysięcy wieśniaków. Zabrano część iednę umieraiącą z głodu i utrudzenia. Powiadaią oni, że ich pędzą, iak trzody bydła. Mimo wszelkiego usiłowania do zapalenia umysłów tych nieoświeconych i napół barbarzyńców, nie potrafiono wzbudzić fanatyzmu. Wszędzie rzucaią oni piki, któremi byli uzbroieni, i o wolność powrotu do swoich domów proszą. Kawałek skóry, wyobrażaiący literę A. z krzyżem Greckim na wierzchu przywiązany do ich czapki, był iedynym ich mundurem. Młodzież Moskiewska uformowała małe kompanije grenadyerów, strzelców i kozaków pieszych i konnych. Chcą, lecz nie mogą uciekać: co dzień ich chwytamy; zdaie się, iż zapał Marsowy wszystkich opuszcza.

W Rossyi ogłoszono pod d. 10. (22.) Września następuiące wiadomości od woysk rossyyskich.

I. „Oba woyska zachodnie pod rozkazami Feldmarszałka Xięcia Kutuzowa pod miastem Mozayskiem połączone, widziały śpiesznie ciągnącego nieprzyiaciela, ożywionego tą nadzieią, iż pod murami Moskwy przez stanowczą bitwę koniec woynie położy. Cesarz Napoleon omylił się w swoiéy rachubie. Bitwa, którą swoim żołnierzom za koniec ich niebezpiecznego zawodu zwiastował, nastąpiła. Dnia 24. Sierpnia (5. Września) czynili Francuzi bardzo mocne rozpoznawanie wsi Borodyna, osadzonéy woyskiem rossyyskiem. Baczność i natężenie nieprzyiaciela, zwrócone zostały tegoż samego dnia na lewe skrzydło woyska Xięcia Bagrationa. Ten to punkt był, na który

Francuzi w dniu bitwy, to iest d. 26. Sierpnia (7. Września) naywiększą część siły swoiéy obrócili, gdzie iednakże ustawicznie, i ze wszystkich stron z iak naywiększą natarczywością odpędzanymi bywali. W tych dwóch krwawych rosprawach utracili Francuzi 40000 ludzi i 16 dział. Podług wyznania ieńców i zbiegów francuzkich utraciło ich woysko 19tu Jenerałów, między którymi 6 zabitych, a 13 ranionych; między pierwszymi znayduią się Jenerałowie dywizyi Friant, Montbrun i Caulincourt 2gi; a między drugimi Marszałkowie Davoust, Junot i Jenerał Nansouty. Jenerał Bonami z bojaźni, aby się nie stał ofiarą roziątrzenia wóysk naszych, będąc ze wszystkich stron otoczonym, udał się za Joachima, Króla Neapolitańskiego, i tym wybiegiem życie swoie ocalił. Nasza strata wynosi około 25000 ludzi częścią zabitych, częścią ranionych. Jenerałowie Kutaisow i Tuczkow polegli; a Xżę Bagration, tudzież Jenerałowie Tuczkow 2gi, Xżę Gorczakow, Bachmetiew, Hrabia Woroncow i Kretow, są ranieni. Po tych dwóch dniach, Xiążę Kutuzow chcąc uniknąć tego, aby los woyny od iednéy nie zależał bitwy, nie uznał za rzecz zgodną pożytkować daléy z swoich korzyści i wdawać się w bliską stanowczą walkę, aż póki wszystkich posiłków, posełanych mu ze wszech stron, do siebie nie ściągnie. Z téy to przyczyny nie sprzeciwiał się weyściu Francuzów do Moskwy, gdyż to miasto przez przedsięwzięte wprzód iuż od Rządu środki, i przez nader gorliwe usiłowania mieszkańców, nie podawało iuż woysku francuzkiemu żadnych środków zasilaiących. Napoleon nie znalazł tam żadnych zapasów, któremiby mógł pokrzepić woyska swoie, okropnie wysilone. Obiecał on im wieczorem d. 25. Sierpnia (6. Września), iż bitwa pod Borodynem będzie ostatnią, i że w Moskwie znaydą wielkie bogactwa; dodał i to, iż po wniyściu ich do téy stolicy, nieomylnie pokóy nastąpi. Woysko rossyyskie pociągnęło gościńcem ku Włodzimierzowi; milicya Moskiewska będąca pod dowództwem Hrabiego Markowa, a wynoszaca 40000 ludzi, tudzież korpusy Xięcia Łabanowa i Jenerała Milloradowicza, które nie znaydowały się ieszcze przy woysku, a razem 35000 ludzi wynosiły, połączyły się z woyskiem, i ruszyły śpieszno z Bogorodzką na Bronice, Podolsk i Krasnaia Bochra, a ukrywszy przed nieprzyiacielem swoie poruszenie, osadziły na nowo drogę z Mozayska do Moskwy, i zasłoniły razem przez to południowe Guberniie. Siła ta składaiąca się z 100000 regularnego woyska i z 50000 odważnéy milicyi, zagraża wściekle zuchwałemu nieprzyiacielowi, który tak daleko wniyśdź się poważył, zupełném przecięciem każdego związku i odwrotu. Zwycięzki korpus Hrabiego Wittgensteina, i wspieraiące go korpusy Jenerałów Steinheila i Lewisa, zasłoniwszy północne prowincye, pokazuia na lewym brzegu Dźwiny znakomitą siłę nieprzyiacielowi, i odniosły iuż nad Marszałkami Davoustem i Macdonaldem rozmaite zwycięstwa."

II. Z głównéy kwatéry w Orszówce nad Bugiem, d. 22. Września (3. Października):

„Woysko Dunayskie pod dowództwem Admirała Czyczagowa, połączyło się d. 10. (22.) Września z woyskiem Jenerała Tormasowa z tamtéy strony rzéki Styru. Woysko nieprzyiacielskie składaiące się z Sasów, Polaków i Austryaków, nie wdaiąc się w bitwę przyśpieszyło swóy odwrót, przygotowany bez wątpienia od dawnego iuż czasu. Przeszło ono iuż nazad za Bug, a Wołyń iest wolnym. Zachwyciliśmy nieiaką liczbę ieńców, między którymi kilku iest Officerów. Mieszkańce Wołynia okazali w czasie działań nieprzyiaciela nayniewątpliwsze dowody przychylności swoiey do Rządu rossyyskiego. Zapał Narodu, gotuie na wszystkich punktach Państwa rossyyskiego nowe woyskowe posiłkowe środki. Sprzymierzeńcy, przychylni naszéy sprawiedliwéy sprawie, każą nam zagranicznych spodziewać się korpusów. Owo zgoła, wszystko zwiastuie nam wypadki, ktore odpowiedzą zapałowi wielkiego ludu, walczącego za sławę i niepodległość swoią pod sztandarami nayukochańszego Monarchy, i w obliczu całéy Europy.

III. W Zamszanach d. 25. Września (7. Października), niedaleko Brześcia Litewskiego:

„Admirał Czyczagow obiął przed kilkoma dniami dowództwo nad korpusem Jenerała Tormasowa, złączonym z woyskiem iego. Jenerał Tormasow otrzymał rozkazy nad iednem woyskiem zachodniem."

Rossya.

Oto iest dokładna osnowa (*nadmienione*

go w Nrze 79tym Gazety naszéy*) Manifestu Imperatora Alexandra, donoszącego o zawarciu pokoiu z Turcyą:

„My Alexander &c. Woyna która między Państwem Rossyyskiém i Portą Ottomańską przez pięć lat trwała, została teraz, dzięki Naywyższemu, szczęśliwie ukończoną. Pokóy iuż zawarty. Przyłączony tu traktat, podpisany w Bukureście d. 16. (28.) Maia r. b. 1812 przez Naszego Jenerała piechoty Xięcia Goleniszczew Kutuzowa, i tureckiego W. Wezyra Achmeta Baszę, tudzież Nasza i Tureckiego Sułtana Machmuta II. uroczysta ratyfikacya, iuż wymieniane zostały. Wielokrotne zwycięstwa walecznych wóysk Naszych, i pragnienie Nasze w pośród samych nawet zwycięstw i podbiciów, nie zmierzać nigdy do zawoiowania i obalenia Porty, stłumiły w niéy naostatek ducha woyny, i skłoniły ią do pożądanéy spokoyności.“

„Ten od Boga użyczony Nam pokóy, przyniósł Państwu Rossyyskiemu znaczne korzyści, wcieliwszy do niego przestrzeń ziemi ludnéy i żyznéy, któréy rozległość od Akermanu aż do uyścia rzéki Prutu, płynącego dziewięć wiorst od Jass i od tego uyścia do Austryackiéy granicy, a z tamtąd na dół Dniestrem, prawie tysiąc wiorst wynosi, i nayznacznieysze twierdze Chocim, Bender, Kiliię, Izmaił, Akerman i wiele innych miast handlowych w sobie zawiera.“

„Tak wielkie korzyści użyczone Oyczyźnie tym miłym pokoiem, przynoszą Sercu Naszemu niewypowiedziane ukontentowanie.“

„Zanośmy, kochani i wierni Nasi Poddani, dzięki do Wszechmocnego Boga, i zasełaymy z głębi serc naszych gorące modły, aby zawsze błogosławieństwem i łaską swoią obdarzał i wsławiał bogoboyną Córkę swoią Rossyę.“

W Petersburgu d. 5. (17.) Sierpnia 1812.

Na Oryginale własną Imperatorską ręką podpisano:

Alexander.

(Kontrasygnował) Kanclerz Państwa Hrabia Rumiańcow.

Do tego Manifestu przyłączony iest następuiący traktat pokoiu *(którego punkta, co się tycze Multan i Wołoszczyzny, ieszcze w Nrach 75tym i 76tym Gazety naszéy przytoczyliśmy, a który teraz w całkowitości umieszczamy):*

My Alexander I. z Bożéy uszczęśliwiaiącéy łaski Imperator i Samowładca wszech Rossyi *(tu nastepuie wielki tytuł).*

Ogłaszamy ninieyszém, komu o tém wiedzieć należy, że d. 16. (28.) Maia r. b. 1812, między Naszą Imperatorską Mością i Nayiaśnieyszym Cesarzem Ottomanów, z Nayznakomitszych Sułtanów Wielkim i Nayszanownieyszym, Królem Naywspanialszym Mekskim i Medyńskim, Protektorem świętéy Jerozolimy, Królem i Monarchą nayobszérnieyszych prowincyi zaludnionych w krainach Europeyskich i Azyatyckich, tudzież nad Białém i Czarném Morzem, Nayiaśnieyszym, Naypotężnieyszym i Wielkim Monarchą, Sułtanem, Synem Sułtanów, i Królem i Synem Królów, Sułtanem Machmut-Chanem, Synem Sułtana Abduł-Gamid-Chana, na mocy danych z obu stron pełnomocnictw, a mianowicie: z Naszéy JW. Imci Panu Hrabiemu Mychayłowi Laryonowiczowi Goleniszczew Kutuzowi, Naszemu Jenerałowi piechoty, naczelnemu Dowodzcy woyska, Orderów Naszych, tudzież Cesarsko-Austryackiego Orderu Maryi Teressy Kawalerowi, a Orderu S. Jana Jerozolimskiego Kommandorowi; ze strony zaś Cesarza Imci Ottomańskiego, JW. W. Wezyrowi i Naywyższemu Wodzowi woyska W. Porty Ottomańskiéy, Achmatowi Baszy, ułożonym i zawartym został przez obranych z obu stron Pełnomocników traktat wiecznego pokoiu między obiema Mocarstwami, składaiący się z szesnastu artykułów, które od słowa do słowa brzmią iak następuie:

W Imię Wszechmogącego Boga.

Nayiaśnieyszy i Naypotężnieyszy Imperator wszech Rossyi i Naypotężnieyszy Samowładca Ottomanow, ożywieni chęcią ukończenia woyny od dawnego iuż czasu między Nimi trwaiącéy, i przywrócenia trwałego pokoiu, stałéy przyiaźni i dobréy harmonii, raczyli ten dobry i zbawienny interes powierzyć troskliwości i uczuciom swoich Pełnomocników, i to ze strony N. Imperatora Rossyyskiego: JW. Mychayłowi Laryonowiczowi Hrabiemu Goleniszczew Kutuzowi *(tu zaś następuie tytuł iego iak wyżéy)*; ze strony N. Cesarza Ottomańskiego JW. Achmetowi Baszy, W. Wezyrowi *(dalszy tytuł iak wyżéy)*, ażeby zbawienny iunteres pokoiu przez Osoby od obudwóch Pełnomocników wybrane został sprawiony, traktat zawarty

i podpisany. Stosownie do tego został ze strony Cesarsko-Rossyyskiego Dworu mianowany i pełnomocnictwem opatrzony Pan Jędrzéy Italiński, Szambelan Jego Imperatorskiéy Mći, tayny Radca Dworu Rossyyskiego, Kawaler Orderów S. Włodzimiérza 2giéy klassy, S. Anny 1wszéy klassy, Cesarskiego Ottomańskiego Orderu nowego Xiężyca pierwszéy klassy, i Kommandor Orderu S. Jana Jerozolimskiego; Pan Jan Sabanejew, Jenerał-Porucznik w woysku Jego Imperatorskiéy Mći, Szef pułku w wielkiém woysku Dunayskiém, Kawaler Orderów S. Włodziemiérza 2giéy, S. Anny 1wszéy, i S. Jerzego 3ciéy klassy; nakoniec Pan Józef Fonton, Radca nadworny Jego Imperatorskiéy Mći, i Kawaler Orderów S. Włodzimiérza 3ciéy i S. Anny 2giéy klassy. Ze strony zaś W. Porty Ottomańskiéy: Esseyd Said Mahomed Chalib Effendi, aktualny Kichaja Bey W. Porty, tudzież Mufty Zade Ibrahim Selim Effendi, Kazi-Askir Anatolski, aktualny Sędzia woyska ottomańskiego, i Abduł Hamid Effendi, aktualny Jańczarow Kiałyby (Kanclerz); którzy po nastąpionèm zeyściu się i wymianie pełnomocnictw swoich, zgodzili się na następuiące artykuły: Art. 1.) Nieprzyiaźń i niezgoda, trwaiące dotychczas między obiema Wielkiemi Mocarstwami, ustaią odtąd na potém mocą tego traktatu, tak na lądzie, iako i na morzu; niech trwa na wieki pokóy, przyiaźń, i dobre porozumienie się między N. Imperatorem, Samowładcą i Padyszachem wszech Rossyi, a N. Cesarzem i Padyszachem Ottomanów, między Ich Potomkami i Następcami tronów, i obustronnemi Ich Państwami. — Obie Wysokie umawiaiące się Strony użyią troskliwego starania do oddalenia tego wszystkiego, coby mogło dać powód do nieprzyiaźni między obustronnemi ich Poddanemi; wypełnią należycie wszystko, co tym traktatem iest obwarowane, i będą mocno przestrzegać, żeby na potém ani z iednéy, ani z drugiéy strony, ni iawnie, ni potaiemnie nić nie działo się przeciw temu traktatowi.

Art. 2.) Poiednane zatém obie wysokie umawiaiące się strony zapewniaią po przywróceniu pokoiu i przyiaźni zupełną amnestyę, i powszechne przebaczenie wszystkim swoim poddanym, którzy w biegu woyny byli uczestnikami czynności woyskowych, albo iakimkolwiek bądź sposobem przeciw interessowi swoiego Monarchy lub swoiego kraiu działali. W skutku zatém téy amnestyi, nie będzie nikt pociągniony do odpowiedzi, lecz każdy, który do swoiego powrócił domu, będzie pod opieką praw używał równo z innymi praw dawniéy posiadanych.

Art. 3.) Wszystkie traktaty i ugody, które w kilku poprzednich układach o pokóy zawarte, i tak od cesarsko-rossyyskiego Dworu, iakoteż Porty ottomańskiéy uznane zostały, potwierdzaią się ninieyszém, i zostaią w swoiéy dzielności, wyiąwszy te artykuły, które w następnych czasach nieiakich odmian doznały. Obiecuią zatém obie wysokie umawiaiące się strony zachować święcie i nienaruszenie tak ninieyszy iakoteż dopiéro pomienione traktaty.

Art. 4. Pierwszym artykułem punktów przedugodnych ustanowiono, ażeby rzéka Prut od tego mieysca, gdzie do Multan wchodzi, aż do uyścia swoiego w Dunay, z tąd zaś lewy brzég Dunaiu aż do Kilii i uyścia iego w czarne morze, stanowiły granice między obudwoma mocarstwami. Żegluga iednak wspólną iest obudwom stronóm. Małe, przed wybuchnieniem woyny niezamieszkałe wyspy Dunayskie, które się za Izmaiłowem zaczynaią i aż do Kilii znachodzą, dostaią się wprawdzie pod panowanie rossyyskie, ieżeli bliżéy lewego leżą brzegu, nie będą iednak od żadnego z tych mocarstw rządzonemi; nie może też na nich bydź wystawiona żadna warowania, żadne inne mocne mieysce, lecz maią takowe zostać pustemi, iednakże obustronnym poddanym wolno na nich ryby łowić i drzewo zrębywać. Wielkie, naprzeciw Izmaiłowa i Kilii leżące wyspy zostaną równie pustemi, rachuiąc godzinę drogi od naybliższego lewego brzegu Dunaiu, co iednak będzie dopiéro oznaczone. Ustanowy, które były przed wybuchnieniem woyny, iakoteż Stara Kilia nie są obięte tą liniią graniczną. Na końcu tegoż artykułu zrzeka się W. Porta Ottomańska i oddaie cesarsko-rossyyskiemu Dworowi Kray na lewym brzegu Prutu leżący z wszystkiemi twierdzami, miastami i pomieszkaniami w téy części się znayduiącemi, iakoteż z połową rzéki Prutu, który stanowi granice między obudwoma Państwami. Obudwóch Dworów okręty handlowe mogą na odnodzę koło Kilii zawiiać, wypływać, i po całym Dunaiu żeglować. Co

się zaś tyczé rossyyskich okrętów woiennych, takowe mogą na Dunaiu płynąć tylko w górę aż do uyścia Prutu.

Art. 5.) N. Imperator Rossyyski oddaie W. Porcie Ottomańskiéy tę część Multan, która na prawym brzegu Prutu leży, iakoteż małą i wielką Wołoszczyznę z wszystkiemi twierdzami w teraźnieyszym stanie, miastami, miasteczkami, wsiami, innemi osadami i wszystko to, co się w tych prowincyach znayduie, wraz z wyspami Dunayskiemi, z wyłączeniem iednakże tych, które są wyrażone w czwartym artykule tegoż Traktatu. Kontrakty i konwencye, króre się liczą między przywileie Multan i Wołoszczyzny i aż do czasu wybuchnienia wóyny zachowane były, potwierdzaią się podług posady 5go artykułu punktów przedugodnych. Osobne konwencye i te, które są stypulowane w czwartym artykule traktatu w Jassach zawartego, zostaią również w swoiéy zupełnéy dzielności. Ustanawiaią one, iż żadne wynagrodzenie za utracone dochody, żaden podatek za cały czas woyny nie powinien bydź żądany, i że mieszkańce tych obudwóch Prowincyi przez dwa lata (rachuiąc od dnia wymiany Traktatu) od każdego podatku wolnymi zostać i do potrzebnego wywędrowania do innych Państw przyzwoity termin otrzymać powinni, w którym to celu czteromiesięczny termin im się wyznacza, a W. Porta dozwoli nałożyć na Multany podatki podług miary teraźnieyszéy ich wielkości.

Art. 6.) Prócz granicy rzéki Prutu, ze strony Azyi i innych okolic, stanowią się też same granice, które były przed wybuchnieniem teraźnieyszéy woyny; a Ces. Rossyyski Dwór oddaie i powraca W. Porcie Ottomańskiéy stosownie do 3go artykułu punktów przedugodnych wszystkie wewnątrz tychże granic leżące i mocą oręża zdobyte twierdze i zamki w takim stanie, w iakim się teraz znayduią, wraz z miastami, miasteczkami, domami i tém wszystkiem, co ten kray w sobie zawiera.

Art. 7. Ci Poddani Ottomańscy, którzy po rozpoczęciu woyny w części odstąpionéy teraz Rossyi pozostali, albo podczas woyny do téyże części przybyli, mogą wynieśc się do Kraiów W. Porty z swoiemi familiiami i swoim maiątkiem i tamże na zawsze pozostać. Nikt im nie ma w tém naymnieyszéy czynić przeszkody. Wolno im także swóy maiątek komukolwiek z mieszkańców mieyscowych przedać i do Państw Ottomańskich wywędrować z tém, coby z sobą wziąć chcieli. Pozwolenie to rozciąga się nawet na rodaków odstąpionego kraiu, którzy w nim iaki maiątek posiadaia, lecz teraz się w Państwach Ottomańskiéy Porty znayduią. Tak owym, iakoteż dopiéro wspomnianym wyznacza się do urządzenia ich interessów ośmnastomiesięczny termin, rachuiąc od dnia wymiany ninieyszego traktatu. Równie mogą Tatarzy ordy Edyssańskiéy, którzy podczas téy woyny z Bessarabii do Rossyi wywędrowali, ieżeli chcą, do Ottomańskich powrócić Kraiów, iednakże pod tym warunkiem, iż W. Porta iest obowiązana wynagrodzić Dworowi rossyyskiemu wydatki łożone na przesadowienie tych Tatarów. Chrześciianie, którzy posiadaią maiątki w kraiu odstąpionym Rossyi, z tegoż są rodem, teraz zaś bawią się w innych częściach Państw Ottomańskich, mogą także, ieżeli chcą, do odstąpionego powrócić Kraiu, i tamże osadowić się z swoiemi familiiami i z swoim maiątkiem bez żadney w tym przeszkody. Wolno im także maiątek iakiegokolwiek bądź nazwiska, który w Państwach W. Porty Ottomańskiey posiadaią, ottomańskim przedać poddanym i otrzymane pieniądze wziąć z sobą do Państw rossyyskich. Tym daie się także równymże sposobem 18stomiesięczny termin, rachuiąc od dnia ratyfikacyi ninieyszego traktatu pokoiu.

Art. 8. Stosownie do tego, co 4tym artykułem punktów przedugodnych postanowiono, chociaż nawet wątpić nie należy, iż W. Porta podług zasad swoich użyie łagodności i wspaniałości względem Serwiianów, iako od dawna iey podległych i haracz płacących, iednakże oglądaiąc się na częstnictwo, które Serwiianie mieli podczas działań téy ostatniéy woyny, uznano za rzecz słuszną zrobić uroczystą umowę względem ich bezpieczeństwa, mocą któréy W. Porta daie Serwiianom powszechną amnestyę, a zatém za przeszłe ich czynności żadnym sposobem spokoyność ich nadwerężana bydź nie może. — Twierdze, ieżeli iakowe powystawiali w Kraiu od siebie zamieszkanym, a których tam dawniéy zgoła nie było, iak dalece na przyszłość staną się niepotrzebnemi, będą zburzone; a W. Porta obeymie rząd iak pierwéy nad wszystkiemi byłemi iuż od dawna twierdzami, warowniami

mi i obronnemi mieyscami, opatrzy ie artyleryą, zapasami i innemi przedmiotami woiennemi, tudzież osadzi ie załogami podług swego upodobania. Aby zaś też załogi Serwianów bezprawnie nie uciskały, W. Porta wzruszona uczuciem miłosierdzia, użyie w téy mierze z narodem Serwiiańskim umiarkowania, potrzebnego do ich bezpieczeństwa. Oprócz tego nadarzy W. Porta Serwiianóm też same korzyści, iakich używaią inni poddani iéy na wyspach Archipelagu i innych mieyscach, i da im uczuć skutek wspaniałości swoiéy, zostawiaiąc im samym sprawowanie ich wewnętrznych interessów, nakładaiąc na nich mierne podatki, odbieraiąc ie z własnych ich rąk, i wydaiąc w téy mierze rozporządzenia, za porozumieniem się z narodem Serwiiańskim.

Art. 9. Wszyscy ieńcy, tak męczyźni, iak i kobiéty, będące iakiegokolwiek bądź narodu i stanu, a znayduiący się w obudwóch Państwach, maią bydź natychmiast po wymianie ratyfikacyi traktatu tego pokoiu uwolnieni bez naymnieyszego okupu, wyiąwszy tylko Chrześciian, którzy z własnéy swéy woli religiię Machometańską w Państwach W. Porty, i Machometan, którzy także z własnéy chęci religiię Chrześciańską w Kraiach Monarchii Rossyyskiéy przyięli. — Tymże sposobem postąpi się z tymi rossyyskimi poddanemi, którzy po podpisaniu tego traktatu pokoiu, dostali się iakimkolwiek przypadkiem w niewolą, i w Kraiah W. Porty znayduią się. Dwór Rossyyski przyrzeka zswoiéy strony postąpić równie z wszystkimi poddanemi W. Porty. — Za summy, obrócone przez obie wysokie umawiaiące się strony na utrzymywanie ieńców, nie można domagać się żadnego wynagrodzenia. Prócz tego każda z obu stron opatrzy tych ieńców we wszystko, czego im potrzeba będzie na drogę do granicy, gdzie przez obustronnych Kommissarzy wymieniani będą.

Art. 10. Wszystkie sprawy obustronnych poddanych, które z powodu okoliczności woiennych nie mogły bydź ukończone, nie maią się uważać za zniesione, ale muszą bydź po nastąpionym dopiéro pokoiu drogą prawa rozsądzone. Wszystkie długi, ieżeliby iakie obustronni poddani iedni u drugich zaciągnęli, iako też długi skarbowe, maią bydź niezwłocznie i zupełnie zaspokoione.

Art. 11. W skutku tego między obudwoma naywyższemi Monarchami zawartego traktatu pokoiu, i iego wymiany po nastąpionéy od obudwóch Monarchów ratyfikacyi, muszą woyska lądowe i flotty cesarsko - rossyyskiego Dworu zacząć opuszczać Państwa i wody ottomańskie; lecz to nie może bydź z powodu wielkiéy odległości i innych przeszkod tak łatwo uskutecznione. Dla tego obie poiednane wysokie strony ustanowiły trzymiesięczny termin od dnia wymiany traktatu do zupełnego opuszczenia europeyskich i azyatyckich Prowincyi. Termin ten kończy się na dniu wyżoznaczonym, a podtenczas, kiedy cesarsko - rossyyskie woysko lądowe opuszczać będzie zupełnie wszystkie W. Porcie przez ten traktat oddane europeyskie i azyatyckie kraie, opuszczą flotty i inne statki woienne wody ottomańskie. Te mieysca i twierdze ottomańskie, w których woysko rossyyskie aż do wyyścia tego terminu zostawać będzie, zostaną aż do opuszczenia iak dotąd pod administracyą Dworu rossyyskiego. W. Porta ottomańska nie będzie się do téy w niczém mieszała aż do wyyścia terminu i opuszczenia od wszystkich wóysk, które się tamże wszystkiemi żywnościami i innemi potrzebami aż do dnia swoiego wyciągnienia opatrywać maią.

Art. 12. Ieżeli kiedy Minister, albo Pełnomocnik w interessach Cesarsko - Rossyyskiego Dworu mieszkaiący w Konstantynopolu, poda Notę domagaiąc się na mocy artykułu 7go, i zawartego w Jassach traktatu nagrody krzywd poddanym i kupcóm Cesarsko Rossyyskiego Dworu, uczynionych przez korsarzy Państw: Algierskiego, Tuńskiego i Trypolitańskiego, albo czyniąc protestacyę w rzeczach, tyczących się handlowego traktatu potwierdzonego, z czegoby wyniknąć mogły spory i skutki, w takim razie W. Porta Ottomańska obróci uwagę swoią na wypełnienie tego, co przypisuią traktaty, każe oraz wzmiankowane przedmioty rozpoznać i załatwić bez naymnieyszego uchybienia przepisóm i rozporządzeniom, które w tym zamiarze wydawane bywaią. Cesarsko - Rossyyski Dwór zachowa toż samo względem poddanych W. Porty, stosuiąc się w tey mierze do praw handlowych.

Art. 13. Po zawarciu tego traktatu pokoiu, Ces. Rossyyski Dwór zgadza się na to, żeby W. Porta Ottomańska, ile téyże saméy religii z Persami będąca, ofiarowała

swoią przyiacielską przysługę względem ukończenia woyny między Dworem Rossyyskim a Państwem Perskiém, i żeby zawarty był między niemi pokóy za wzaiemnem ich porozumieniem się.

Art. 14. Po wymianie ratyfikacyi niniejszego traktatu pokoiu, naczelni Wodzowie wóysk Państw obudwóch wydadzą natychmiast rozkazy do wszystkich Dowodzców wóysk, tak lądowych, iako też i morskich, względem zaprzestania kroków nieprzyiacielskich; ieśliby zaś iakowe zaszły po podpisaniu ninieyszego traktatu, maią bydź uważane tak, iak gdyby nie były, i nie staną się powodem żadney odmiany w układach wyrażonych w ninieyszym traktacie. Równie też to wszystko, coby w tym czasie przez tę lub ową z wysokich umawiaiących się stron zawoiowaném było, natychmiast powróconém będzie.

Art. 15. Po podpisaniu tego traktatu pokoiu przez obustronnych Pełnomocników, naczelny Pełnomocnik Jego Imperatorskiéy Mości i W. Wezyr W. Porty Ottomańskiey potwierdzą go, a akta tegoż traktatu wymieniane będą przez tychże Pełnomocników w 10 dniach po podpisaniu onegoż, lub prędzéy, ieśli będzie można.

Art. 16. Ninieyszy traktat wiecznego pokoiu, ze strony Jego Imperatorskiéy Mći i Padyszacha wszech Rossyi, i ze strony W. Sułtana i Padyszacha Ottomanów, ma bydź potwierdzony i uroczyście ratyfikowany własnoręcznemi podpisami obu Monarchów, a wymieniany przez obustronnych Pełnomocników w témże mieście, gdzie ten traktat został zawarty, za cztery tygodnie, rachuiąc od dnia zawarcia onegoż, albo i prędzéy, ieśli będzie można.

Ninieyszy akt pokoiu, zawieraiący w sobie szesnaście artykułów., który stanie się zupełnie ważnym po wymianie w czasie wyznaczonym wzaiemnych ratyfikacyi, na mocy pełnomocnictw naszych podpisaliśmy, pieczęciami naszemi stwierdziliśmy i wymieniliśmy za inny akt równy, podpisany przez wyż pomienionych Pełnomocników W. Porty Ottomańskiey, i stwierdzony ich pieczęciami.

Działo się w Bukureście d. 16. (28) Maia roku 1812.

Na oryginale podpisano:

Iędrzey Italiński m. p. — Jan Sabanejew m. p. — Józef Fonton m. p.

Z tego powodu, My Imperator, po należytém rozpoznaniu wyż podpisanego wiecznego pokoiu, potwierdziliśmy go i ratyfikowali; iakoż ninieyszém go mile przyymuiemy, potwierdzamy i ratyfikuiemy w całey iego osnowie, ręcząc Naszém Imperatorskiém słowem za Nas i Następców Naszych, że wszystko, co w tymże traktacie zawiera się, zachowane i wypełnione będzie należycie, którą to ratyfikacyę własną podpisawszy ręką, pieczęcią Państwa Naszego stwierdzić kazaliśmy.

Działo się w Wilnie d. 11. (23.) Czerwca 1812go, Panowania Naszego dwunastego roku.

Oryginał podpisany własną ręką Jego Imperatorskiey Mości:

Alexander.

Kontrasygnował Kanclerz Państwa
Hrabia Rumiańcow.

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie od dnia 5. do 6. Października 1812.

Dnie.	*Czas postrzeżenia*	*Barometr.*	*Ciepłomierz Reaumura.*	*Wilgociomierz.*	*Kierunek Wiatrów.*	*Odmiany powietrza.*
5	*Wsch. Słońc.*	28, 5, 0.	† 0, 3.	94, 4.	*W. cichy*	*mgła, szron.*
	2. *po połud.*	28, 4, 10.	† 8, 8.	80.	*Po. W. sredni*	*chmury.*
	10. *w nocy*	28, 4, 6.	† 5, 8.	83, 7.	*Po. W. mocny*	*pogoda.*
6	*Wsch. Słońc.*	28, 3, 9.	† 3, 5.	86, 1.	*Po. W. sredni*	*pogoda.*
	2. *po połud.*	28, 3, 2.	† 12.	61.	*Po. Po. W. sredni*	*pogoda.*
	10 *w nocy*	28, 2, 4.	† 6.	67, 8.	*Po. Po. W. mocny*	*pogoda.*